GŁOS POMORSKI

Nr. 8 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 100 000 mk.**

Prenumerata miejscowe: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcz. **1.906.250** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcz. **1.9 .1.250** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 3.5 0.000 mk.. do Niemiec 4.500.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 15.— frc., do Anglji 5 shillingów. do Stanów Zjednoczonych 70 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz — Konto czekowe **Gdańsk nr 2980.** Konto pocztowe Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr **201193** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 50.000 mk.. **w dziale reklamowym** na stronie i 3-łam. przed tekstem 250.000 mk., wśród tekstu 150.000, za tekstem 120000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne **w markach** polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 10-go stycznia 1924. | Telefon nr. **50** i **51.**

Obrady senackiej komisji skarbowo-budżetowej.

Pan minister Grabski przemawia.

Warszawa, 8. 1. (Pat.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem senatora Adelmana rozpatrywała na dzisiejszem posiedzeniu sprawę dodatkowego prowizorjum na czwarty kwartał 1923 r. i prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1924 r. Po referacie sen. prof. Buzka komisja przyjęła prowizorja. Następnie przystąpiono do rozpatrywania projektu ustawy o naprawie skarbu i o reformie walutowej. Po referacie sen. Karpińskiego zabrał głos p. prezes Rady Ministrów i minister skarbu p. Grabski, który rozwinął swój plan sanacyjny, wyrażając pewność, iż w krótkim czasie będzie mógł zamknąć prasę drukarską, gdyż wpływy ze źródeł podatkowych będą tak znaczne iż nie będzie potrzeba dalszego zadłużenia skarbu państwa w P. K. K. P. W dyskusji pierwszy z kolei mówca sen. Szarski w przemówieniu swojem podniósł przedewszystkiem sprawę ostatniego spadku marki. Zdaniem mówcy, spadek ten jest niczem nieusprawiedliwiony, gdyż niema najmniejszego powodu do tak znacznej deprecjacji marki polskiej. Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się jutro o godz. 10 rano.

Zaprzeczenie fałszerstw radjostacji sowieckiej o rzekomym ucisku Rusinów.

Warszawa, 8. 1. (Pat.) Od pewnego czasu moskiewska radjostacja rozpowszechnia wiadomości o rzekomym ucisku narodowości ruskiej w Małopolsce wschodniej za pomocą niszczenia przez władze polskie tamtejszego ruskiego szkolnictwa powszechnego. W związku z tem należy z całą stanowczością stwierdzić, iż w ostatnich latach w granicach Rzplitej Polskiej zastąpiono język wykładowy ruski językiem wykładowym polskim tylko w 15 szkołach i to na zasadzie prawomocnych uchwał odnośnych rad gminnych.

Otwarcie parlamentu francuskiego.

Potrzeba kontynuowania polityki Poincarego.

Paryż, 8. 1. (Pat.) W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie parlamentu. Posiedzenie senatu otworzył najstarszy wiekiem sen. Denis. W wygłoszonej mowie Denis zaznaczył m. in.: Należy kontynuować aż do ostatecznego triumfu zręczną i jasnowidzącą politykę Poincarego. która opierając się na traktacie w dążeniu do uzyskania zastawów, które zagwarantowałyby nasze prawa i nasze bezpieczeństwo zmusiły Niemcy do grania w otwarte karty i cofnięcia się z krętych dróg. Jest nieprawdą — zaznaczył Denis — jakoby Francja była odosobniona. Francja cieszy się poparciem wielkich narodów Europy. wśród innych zaś narodów Europy posiada aprobatę osobistości, których autorytet jest nie zaprzeczony.

Program obrad Konferencji białogrodzkiej.

Konferencja zajmować się będzie pożyczką węgierską i sprawą uznania Sowietów.

Praga, 8. 1. (Pat.) „Narodni Politika" przypuszcza iż sprawa pożyczki węgierskiej zajmie naczelne miejsce w programie obrad konferencji białogrodzkiej.

Zdaniem dziennika można się spodziewać. że ani obecne wydarzenia międzynarodowe. ani zmiana rządu w Anglji nie naruszą warunków, postawionych przez Ligę Narodów, ani umów, zawartych z finansistami angielskimi, tak iż sprawa pożyczki będzie ostatecznie załatwioną przed końcem stycznia.

Jednym z bardziej drażliwych tematów w programie konferencji będzie sprawa stosunków z Rosją. Benesz jest za uznaniem Rosji sowieckiej. ku czemu skłaniają się również rządy białogrodzkie oraz bukaresztеńskie. Wobec tego zaś, że z drugiej strony ani Anglja, ani Włochy nie wypowiedziały się jeszcze w sprawie uznania rządu sowietów oraz wobec tego że Mała Ententa winna uzgodnić swe postępowanie ze stanowiskiem Francji, można przypuszczać iż zpowzięciem ostatecznej decyzji obecna konferencja powstrzyma się aż do przyszłego jej zebrania w Pradze. Istnieją dane dla przypuszczenia, że po zawarciu przymierza pomiędzy Francją a Czechosłowacją, które odbyło się za wiedzą Jugosławji oraz Rumunji, obydwa te państwa pójdą za przykładem Czechosłowacji.

Nawał spraw politycznych. które mają być omówione usunie na dalszy plan sprawy ekonomiczne.

Sprawa uznania Sowietów w Senacie ameryk.

Waszyngton, 8. 1. (Pat.) Senat omawiał sprawę uznania rządu sowieckiego. Sen. Lodge bronił polityki nieuznawania sowietów, natomiast sen. Borah wypowiedział się za uznaniem rządu sowieckiego i podniósł, że nadszedł czas przeprowadzenia badań nad kwestją, czy Rosja nie odpowiada warunkom opinji, wypowiedzianej przez prezydenta Coolidge w jego orędziu do kongresu. Zdaniem mówcy uznanie rządu sowieckiego poprawiłoby sytuację w całym świecie.

Nowy kandytat na tron grecki.

Prasa angielska przewiduje odpowiedź odmowną.

Londyn, 8. 1. (Pat.) Według doniesień dzienników z Aten, rząd grecki zamierza zaproponować ks. Arturowi Connaugth koronę.

Londyn, 8. 1. (Pat.) W związku z pojawiającemi się w prasie ateńskiej wiadomościami o propozycji zaproszenia na tron grecki księcia Connaugth, kuzyna króla angielskiego, prasa angielska przewiduje, że propozycja ta nie zostałaby przyjęta.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji sanitarnej.

Warszawa, 8. 1. (Pat.) Dnia 8 stycznia br. w M. S. Z. został spisany akt wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji sanitarnej polsko-sowieckiej z dnia 7-go lutego 1923 r. Akt wymiany dokumentów ratyfikacyjnych podpisany został przez p. ministra spraw zagr. Bertoniego i radcę poselstwa sowieckiego Biesiadeckiego.

Nota rządu angielskiego w sprawie ruchu separatystycznego w Palatynacie.

Londyn, 8. 1. (Pat.) Wobec wzmagającego się ruchu separatystycznego w Palatynacie bawarskim. rząd angielski uznał za konieczne wystosować w tej kwestji notę do rządów francuskiego i belgijskiego. Nawiązując do wspomnianego ruchu separatystycznego, „Thimes" pisze: W Londynie żywi się ciągle jeszcze nadzieję, że w kwestji ruchu separatystycznego w Palatynacie premjer Poincare zajmie takie stanowisko które posłuży za dostateczną gwarancję dla rządu angielskiego i zadowoli opinję publiczną w Anglji.

Negatywna odpowiedź Belgji na memorandum niemieckie.

Bruksela, 8. 1. (Pat.) Według doniesień dzienników, ogólny ton odpowiedzi na memorandum niemieckie jest raczej negatywny. Nota w formie pojednawczej wskazuje punkty memorandum niemieckiego za niemożliwe do przyjęcia, poczem wykazuje skłonność wypełnienia niektórych żądań niemieckich np. w sprawie ułatwienia i uproszczenia stosunków między obszarami okupowanymi a resztą Niemiec.

Ludendorff kandydatem do Sejmu niem.

Monachjum, 8. 1. (Pat.) Bawarskie organizacje nacjonalistyczne ze względu na mające wkrótce nastąpić nowe wybory do Sejmu i parlamentu połączyły się w ogólny blok narodowy. Blok ten postanowił na pierwszym miejscu postawić jako swego kandydata Ludendorffa.

Redukcja wojsk francuskich z terenów okupowanych.

Moguncja, 8. 1. (Pat.) Według doniesienia francuskiego komisarza w Koblencji, przegrupowanie i redukcja francuskich wojsk okupacyjnych potrwa przez cały styczeń. Obecnie władze francuskie wycofały 40-tą i 47-mą dywizję.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu.

dnia 9 stycznia	*dnia 10 stycznia*
1.580.000 mkp.	**1.950.000 mkp.**

Giełda pieniężna

z dnia 9 stycznia

Złoty polski	1.500.000
Marka niemiecka	—
Dolary Stanów Zjedn.	10.000.000
Franki francuskie	489 000
Franki belgijskie	436.000
Franki szwajcarskie	1.74[illegible].000
Funt szterling ang.	42.9[illegible]0 000
Liry włoskie	430.000
Guldeny holenderskie	3.763.000
Korony szweckie	2.630.000
Korony duńskie	1.750.000
Korony norweskie	1.437.000
Korony czeskie	289.000

Panu Bogu świeczkę, a djabłu ogarek.

Grudziądz, 9 stycznia.

Obecna polityka rządu niemieckiego, występująca cynicznie i otwarcie przeciwko obywatelom Polakom, zamieszkałym w Niemczech, nie może oczywiście być po myśli naszych mniejszości narodowych. Wiedzą one dobrze, że Polska mimo nieprzychylnych decyzji Ligi Narodów i areopagu haskiego. silne posiada atuty natury politycznej i gospodarczej. które wodwecie wygrać może przeciwko wszelkim poczynaniom antypolskim Niemców. Ostatecznie rząd polski uledz będzie musiał wobec prowokacyjnych pociągnięć rządu niemieckiego kategorycznej woli ludu polskiego i wyjść z wyczekującej rezerwy, którą nigdy przenigdy nie rozumie i tolerować nie będzie zaniepokojone losem swych braci pod panowaniem niemieckiem społeczeństwo polskie.

Ta perspektywa najbardzie niepokoi nasze mniejszości!

Sprawa optantów, bezpaństwowych, osadników, kolonistów niemców, związane z temi sprawami likwidacje i regulowania majątkowe, a nie ostatnio zasada, którą pierwsi głosili Niemcy: „Zug um Zug", oko za oko — oto motywy, które skłaniają naszą prasę mniejszościową do uderzenia na alarm pod adresem rządu niemieckiego.

Powiedzmy otwarcie: Święci panu Bogu świeczkę, a djabłu ogarek.

Oto jak zapatruje się „Deutsche Rundschau" na sprawę wydalań i rugowań Polaków:

„Wobec wydalonych rozchodzi się o robotników sezonowych, którzy za czasów p o k o j o w y c h (t. j. przedwojennych) opuścić musieli kraj od 15 grudnia aż do przyszłej wiosny. którzy więc przybywszy do Niemczech nigdy nie liczyli na stały pobyt w Niemczech. Podczas wojny nie stosowano nigdy tego rozporządzenia . . .

Wobec powyższego mają optanci i obywatele Rzeszy, którym w drodze odwetu zagrożono wydaleniem, stałą swą siedzibę w kraju polskim. Nie przybyli oni tutaj na jeden tylko sezon, lecz na stałe i w czasie, w którym nasza dzielnica nie była zagranicą..."

„Deutsche Rundschau" zataja świadomie i to przez prasę polską częstokrotnie podkreślony fakt, **że wśród wydalonych robotników, znajdują się rodziny, które nie „na jeden sezon" przybyły do Niemczech, które zamieszkują już tam kilka lat, które utworzyły gospodarstwa, osiadły prawie na stałe, a w dodatku przymusowo rząd b. okupacyjny w Kongresówce zesłał do prac lub które po wojnie ajenci namówili do emigracji, a których pobyt rząd niemiecki tolerował nie stosując klauzuli pobytu t. zw. przerwanego to jest do 15 grudnia każdego roku.**

Z nietajonym sarkazmem odzywa się „Deutsche Rundschau" dalej:

„Gdy prasa polska mówi o rygorze stosowanym wobec 1 500 sezonowców, którzy na dwa miesiące (!!) opuścić mają teren niemiecki to zobowiązani jesteśmy przypomnieć. że zmuszono 600 000 Niemców przez pośrednie i bezpośrednie zarządzenia do opuszczania państwa polskiego, w którym zamieszkiwali od generacyj.

. . . Tak Związek Obrony Kresów Zachodnich jak jego rycerze od pióra najmniejszego nie mają prawa ujmowania się za wydalonymi robotnikami sezonowymi..."

I masz Polaku nauczkę.

600.000 Niemców stało się ofiarą nietolerancji polskiej!

Ani słowa nie mówi Dt. Rundschau o tem, że conajmniej cztery piąte tychwalecznych 600 000 rycerzy „wielkiej gęby" dobrowolnie przed wkroczeniem wojsk w popłochu opuściło Polskę. Wypędzał ich z Polski biały strach i wspomnienia brutalnej, hakatystycznej, bismarckowskiej polityki!

Pierwsi zmykali jak djabłem podszyci hersztowie z ostmarkenferajnów i różnych bundów, a za nimi w panicznym popłochu szara masa pasorzytów, stypendjatów rządowi germanizatorskich i ostmarkenzulagowców, wyciągających ręce po nagrody za wynarodowienie polskiego dziecka!!!

Polska nie miała żadnego powodu zatrzymania dawniejszych siepaczy u siebie. Była nawet o tyle tolerancyjna, że ułatwiła im odjazd, nie stawiała przeszkód w tranzytach i formalnościach celnych, a dziękowała Bogu, że wobec znikomych widoków zbogacania się kosztem Polski odczuli raz wreszcie Niemcy Drang do Vaterlandu, ściślej mówiąc: „Drang nach dem Westen."

Dyskusja na temat wydaleń z Niemczech lub z Polski z organem w rodzaju „Dte. Rundschau" staje się dla nas zbyteczną. Wobec Niemca, który wierzy tylko w silną pięść i argument brutalny, występować tylko można z tym samym argumentem:

Na wydalenie Polaków odpowiedzieć wydaleniem Niemców! Na terror niemiecki jedyną jest tylko odpowiedź odwetu polskiego. Wszystko z matematyczną proporcją i z punktualnością mechaniczną. Odczuje Niemiec, że gdy Polaka uderzy, to i Niemca boli, wtedy przemawiamy najlepiej do jego rozumu.

Wierzy on w zasadę oko za oko, ząb za ząb! Pokażmy mu, że i my ją znamy, a przypomni sobie że skończyły się czasy praktyk bismarckowskich i że żyjemy w czasach wiekopomnych wielkiej nauczki wersalskiej dla Niemców.

Ponura statystyka.

Wychodzący w Berlinie rosyjski dziennik „Rus" zamieszcza wstrząsającą statystykę śmierci w Bolszewji, z której to statystyki podajemy poniżej wyjątki. (Red.)

Grudziądz, 9 stycznia.

(§) Przed nami leży ponura statystyka: Krwawe żniwo czerwonego terroru w Rosji. Cyfry straszne, oszałamiające, które wielkim głosem wołają o pomstę. Dla przyszłego historyka — który pokusi się zagłębić zimny skalpel w przyczyny i skutki komunistycznego szaleństwa — statystyka ta stanie się nieocenionym wprost dokumentem.

Ale posłuchajmy... czerwonych cyfr; one przemówią głośniej, aniżeli rozpaczliwe jęki mordowanych i rozstrzeliwanych ofiar, one rzucą silniejszy snop światła na władztwo żydziałej międzynarodówki, niż najautentyczniejsze opisy łotrostwa i szelmostwa sfery agentów Lejby Trockiego.

* * *

Otóż wedle ostatniej, z wiarogodnego źródła pochodzącej statystyki — wystrzelano w przeciągu pięciu lat niemal całą rosyjską inteligencję.

Oficjalna natomiast statystyka bolszewicka wykazuje, że w przeciągu jednego roku wykonano w Rosji **miljon egzekucji**.

W roku 1920 na terenie Rosji sowieckiej szalało w 52 gubernjach 52 nadzwyczajnych komisyj wraz z 52 podkomisjami i 52 trybunałami rewolucyjnymi. Prócz tego funkcjonował cały szereg lotnych trybunałów, jak trybunały rejonowe, oraz specjalne trybunały podróżujące, których zadaniem było dokonywanie **egzekucyj na miejscu**. Do tego dochodzi 16 trybunałów rewolucyjnych wojskowych. Ogółem na terenie Rosji sowieckiej figurowało officjalnie około tysiąc **komisyj**, których zadaniem było **oczyszczenie Rosji z nieprzyjaznych rewolucji elementów**. Również, według statystyki w ubiegłym roku **rozstrzeliwano przecietnie pięć osób dziennie** na podstawie wyroków trybunałów rewolucyjnych. Wobec tego że więzienia rosyjskie obliczone są tylko na 100 osób, **więc każdą nadwyżkę więźniów doraźnie rozstrzeliwano**. Tą drogą wystrzelano w więzieniach **dziennie 5 tysięcy osób**, co wynosi w przeciągu roku **przeszło półtora miljona**.

Wreszcie władze bolszewickie zakazały publikowanie tej straszliwej statystyki śmierci.

W obozie ukraińskim fermentuje...

Grudziądz, 9 stycznia.

W społeczeństwie polskiem dokonała się ostatnimi czasy daleko idąca ewolucja programowa w stosunku do Ukraińców, zmierzająca w prostej linji do szczerego uznania ich konstytucją zawarowanych uprawnień. Niestety wśród samych Ukraińców względnie wśród ich kół kierowniczych trudno zauważyć przejście z programu mrzonek do programu pracy i polityki realnej.

Pewne próby — jak pisze jeden z dzienników lwowskich — w tym kierunku zaczęły się wyłaniać na początku ubiegłego roku. Ostatnio jednak inicjatorowie wspomnianych prób ulegli „opozycji" skrajnie radykalnego odłamu ukraińskiego, uprawiającego podziemną robotę. I cóż się okazuje?

Oto, że prezydjum „Narodowego Komitetu" znajduje się ponownie w ręku... „nieprzejednanych."

Równolegle z tem przechodzi obóz ukraiński głęboki ferment wewnętrzny. Cały szereg dotychczasowych przywódców ukraińskich w wyniku postanowień konspiracyjnych trybunałów znalazł się na indeksie „nieprawomyślnych", a ukraiński naczelny organ „Diło", tak do niedawna jeszcze udzielające moralnego poparcia konspiracyjnym „Kumom" i „Kobuzom", dziś biada na terrorystosowany wobec redakcji pisma ze strony niedawnych swych pupilów. Odgraża się wprawdzie „Diło", że terorowi nie ulegnie, niemniej **ulega mu i stanowisko swe**, czy to wobec państwa, czy wobec lewicy polskiej uzależnia od wiatru, wiejącego z konspiracyjnych zakamarków studenckich organizacji. Tym anormalnym warunkom chyba tylko można przypisać wynurzenia w rodzaju **„lewica polska żyje temi samemi tendencjami (poczuciami), jakie rok temu kierowały ręką Niewiadomskiego."**

To niepoczytalne zdanie dowodnie świadczy, w jak niezdrowych warunkach pracuje publicystyka ukraińska.

To też daremną byłoby rzeczą szukać na szpaltach pism ukraińskich tego czy owego kierunku sprecyzowania programu polityki realnej. Większość warstw ... społeczności ukraińskiej ciągle jeszcze wstrząsana jest głęboką wewnętrzną rozterką. Stąd pochodzi, że tematy poruszone na łamach prasy ukraińskiej, a odnoszące się do Rzeczypospolitej, zawsze niemal mają na sobie znamię demagogji politycznej i prymitywnej taktyki.

Społeczeństwo polskie, nie zważając na wrogie mu głosy ukraińskie — winno na własną rękę zorjentować się w potrzebach i postulatach ukraińców, ażeby przy pomocy organów państwowych zastosować względem nich celową, kulturalną i systematyczną politykę. Ale polityka ta nie może jątrzyć ukraińców.

Niech będzie **ż e l a z n ą**, ale i sprawiedliwą.

Pan Piłsudski redivivus.

Grudziądz, 9 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna (Pat.) ogłosiła następujący urzędowy komunikat:

Prezydent Rzplitej przyjął na dłuższem posłuchaniu ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego

Na konferencji tej omawiano powołanie na stanowisko szefa sztabu generalnego Marszałka Piłsudskiego. Ostateczna decyzja zapaść ma dnia 7 stycznia br.

Tyle komunikat rządowy Pat.'a. Bratni nasz organ „Głos Narodu" w związku z tą sprawą pisze:

„Naprzód" doniósł jakoby sprawa zamianowania p. Piłsudskiego szefem sztabu generalnego była „na dobrej drodze." Jesteśmy przekonani, że doniesienie to nie odpowiada rzeczywistości. Rząd p. Grabskiego powołany dla przeprowadzenia sanacji gospodarczej i uspokojenia politycznego popełniłby karygodny błąd gdyby wobec chwili wprowadzał znowu do armji element zaciekłości i skrajności partyjnej, reprezentowany przez p. Piłsudskiego. Przypominamy, że Piłsudski dobrowolnie wystąpił z armji (a nie tylko ze stanowiska szefa sztabu) w czerwcu roku zeszłego, oświadczając:

„kiedy pomyślałem, że ja tych panów (tj. Rządu) bronić muszę, zawahałem się."

To ustąpienie z wojska, jakby ze stowarzyszenia gimnastycznego, traktowanie obowiązku żołnierza jakołaski czy uprzejmości dla pewnego rządu, który ma szczęście p. Piłsudskiemu się podobać, następujące potem tournee agitacyjne po Polsce z odczytami, w których były ustępy zdumiewające swą zaciekłością i — lekko mówiąc, — nierozwagą, to wszystko jeszcze jest w zbyt świeżej pamięci społeczeństwa, by mogło ono znieść spokojnie powrót p. Piłsudskiego na naczelne w armji stanowisko. Armja potrzebuje teraz więcej, niż kiedykolwiek spokoju i wytchnienia po partyjnych wichrzeniach i ściśle fachowego kierownictwa idlatego właśnie p. Piłsudski powinien pozostać w Sulejówku...

Nie zaszkodzi przypomnieć że 6 listopada w Krakowie zbrodniarze strzelali i rozbrajali żołnierzy polskich z okrzykiem: „Niech żyje Piłsudski"... Nadaremnie potem opinja publiczna, której najmocniejszym wyrazem był głos K. H. Roztworowskiego, wzywała p. Piłsudskiego by zaprotestował przeciw tym zdumiewającym i tyle do myślenia dającym okrzykom. P. Piłsudski milczał... P. Piłsudski ani słowa nie zaprotestował publicznie przeciw zbrodniom krakowskim które tak głęboko wstrząsnęły całym narodem.

I teraz miałby on stanąć na czele armji, wnieść w nia niepokój i rozterki, aby znowu, — może — gdy powstanie Rząd jemu się niepodobający, demonstrować nową hałaśliwą dymisją?

Rząd p. Grabskiego zrozumie chyba że nie pora teraz na takie eksperymenty!"

Dola i niedola naszych braci na Warmji i Mazowszu pruskiem.

„Do jakiego tragizmu dochodzi położenie naszych braci pod pruskim zaborem, możemy przekonać się z wiadomości, nadchodzących z różnych parafij katolickich, gdzie walkę przeciwko językowi polskiemu przeniesiono w mury kościelne, czyniąc z Domów Bożych teren gorszących walk.

W Dywitach, Gietkowie i w kilku innych parafiach były oburzające zajścia przy śpiewach kościelnych. Organiści, działający z polecenia i w zgodzie z ogromną większością księży, wyłącznie prawie Niemców, lub zniemczonych renegatów polskich, nie dopuszczają śpiewów w języku polskim. Orgnizują chóry niemieckie i co najwyżej tolerują jeszcze język łaciński. Otóż w czasie sumy w dniu Bożego Narodzenia ktoś z parafian zaintonował w kościółku w Dywitach polskie kolendy. Wywołało to gniew organisty, **który zbiegł z chóru i zaczął wymyślać śpiewającym w chwili Podniesienia.**

Skargi do władz duchownychalbo wcale nie skutkują, albo odnoszą skutek wprost przeciwny: organiści i służba kościelna otrzymują zachętę do dalszego prześladowania polskości, księża zaś pozostają pod wpływem **kurji biskupiej, zdeklarowanie wrogiej domaganiom się choćby minimalnego uwzględnienia praw języka polskiego w kościele.**

Parafjanie w Szabargu drukują w „Gazecie Olsztyńskiej" list w sprawie nadużyć, jakich się dopuszczają władze niemieckie, nie dając ludności polskiej szkoły z językiem ojczystym.

List swój parafjanie owi kończą słowami: „kończymy nasz list, prosząc rejencję aby nam w jak najkrótszym czasie dała szkołę polskie."

Oczywiście prośba pozostanie bez echa bo kulturalny Prusak rozumie tylko pięść, podsunięta mu pod nos i wtedy dopiero swa bute traci. Mazurzy nie mogą tej pięści pokazać. Są słabi liczebnie, mają za mało inteligencji, — ci zaś którzy powinniby być ich duchowymi kierownikami, tj. księża na Warmji i pastorzy na Mazowszu, znajdują się przeważnie w obozie wrogim. Ale ludność ta, to przecież Polacy! To bracia nasi, — krew z krwi i kość z kości naszej. Czyż więc mamy prawo pozostawić ich na łaskę losu, bez opieki żadnej i bez **pomocy?**

Czyż mamy powtórzyć błędy dawnej Rzeczypospolitej, która nie troszczyła się wcale o los polskiej ludności na Śląsku i na Mazurach?

W polityce państwa polskiego na terenie międzynarodowym daje się odczuwać brak jakiegoś, choćby wogól nych zarysach naszkicowanego programu. Niema go też wcale w stosunku do Polaków pozostałych w granicach państw sąsiednich z czego w Niemczech jest ludności polskiej najwięcej i zamieszkuje ona pewne obszary hardzo gęsto. Niemniej jednakowoż pewnem jest, że tylko od nas t. j. od rządu i od społeczeństwa Polski niepodległej może i musi wyjść inicjatywa pomocy i opieki nad naszymi zakordonowymi rodakami."

Echa wojny światowej.

Barbarzyńcy niemieccy przed sądem francuskim.

Grudziądz, 9 stycznia.

Barbarzyńskie zachowanie się wojsk niemieckich podczas wojny światowej w krajach przez nich okupowanych, było już niejednokrotnie piętnowane przez cały świat cywilizowany.

Epilogiem tych ciężkich i smutnych czasów, gdy chwilowo w Belgji tryumfowała barbarzyńska pięść niemiecka, będzie ciekawy proces, jaki się odbędzie w tych dniach w Paryżu, a o jakim donadujemy się z pism francuskich.

W mieście takiem jak Paryż, w którym z kilkanaście razy na miesiąc rozgrywa się jakiś senzacyjny rządowy proces kryminalny czy polityczny, mało co wzbudzić może zaciekawienie.

A jednak proces, o którym jest mowa, nietylko ze względów politycznych budzi senzacje. Chodzi w danym wypadku o imponującą liczbę oskarżających, która **wynosi 80 000!**

Oskarżającymi są Belgowie, którzy oskarżają rząd niemiecki o deportację ich z ojczyzny w głąb Niemiec podczas wojny, więzienie ich tamże i barbarzyńskie z nimi obchodzenie się.

Proces ten w myśl Traktatu Wersalskiego należy do kompetencji mieszanego Trybunału belgijsko-niemieckiego, którego siedzibą jest Paryż. Przewodniczącym jest p. M. Nomaud, dziekan wydziału prawnego na Uniwersytecie w Genewie. Belgję reprezentuje baron Albert Rollin, prokuratorem generalnym jest Belg Sartori Van den Kerkhove.

Proces ten choćby tylko ze względów techniczno-formalnych, przeciągnie się zapewne z parę miesięcy, a wynik jego zależny będzie od rozmaitych względów politycznych.

Pożyteczną jednak w każdym razie będzie rzeczą odsłonięcie przed całym cywilizowanym światem niesłychanego barbarzyństwa, jakiego się Niemcy dopuszczali podczas wojny.

Echa sprawy Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

Jak słychać w dniu 28 bm. odbędzie się jawna rozprawa główna w Najwyższym Sądzie Wojskowym celem rozpatrzenia wniesionego przez obronę Bagińskiego i Wieczorkiewicza zażalenia nieważności i odwołania od wymiaru kary, na którą zostali oni skazani przez Wojskowy Sad Okręgowy w Warszawie.

Są dwie ewentualności decyzji Sądu Najwyższego: uwzględnienie głosu obrony (która zresztą będzie obecną na tej rozprawie głównej) i w konsekwencji tego naznaczenie nowej rozprawy od początku — albo nieuwzględnienie i zatwierdzenie wyroku już zapadłego, a wtedy jeszcze głos ostatni na Prezydent Rzeczypospolitej.

* * *

Na więzienie wojskowe, gdzie znajdują się Wieczorkiewicz i Bagiński, usiłowano dokonać zamachu w celu porwania zasądzonych na śmierć. — Jednego z zamachowców, niejakiego Wacława Wasilewskiego schwytano, pozostali zdołali zbiec.

Śledztwo w tym kierunku trwa.

Na razie aresztowano jednego wspólnika, którego osobistość nie jest ustalona.

Wewnątrz więzienia prowadzą śledztwo władze wojskowe.

Jest wszelka nadzieja, iż aresztowania te doprowadzą do schwytania całej organizacji komunistycznej, czemu przeszkodziły w sierpniu przedwczesne zarządzenia ówczesnego ministra Kiernika, podyktowane krótkowzroczną polityką partyjną.

„Lwów" przybył do Falmouth.

Warszawa, 8. 1. (PAT). Gdański „Żeglarz Polski" donosi, że według wiadomości, otrzymanej iskrowo w dniu 2 stycznia br. okręt szkolny „Lwów" przybył do portu Falmouth.

Zamach na Kemal paszę.

Smyrna, 8. 1. (PAT). Na Mustafa Kemal paszę dokonano zamachu, skutkiem którego zraniona została jego małżonka, on sam jednak wyszedł bez szwanku. **Sprawcy zamachu zbiegli.**

Telegramy.

Otwarcie wystawy grafiki polskiej.

Rewel, 8. 1. AP(T). Odbyło się tu uroczyste otwarcie wystawy grafiki polskiej. Na inaugurację przybyli naczelnik państwa, minister spraw zagr., minister oświaty, przedstawiciele dyplomacji i około 100 osób zaproszonych. Gości witał poseł Rzpltej w otoczeniu całego poselstwa. Wystawa potrwa do dnia 27 stycznia rb.

Zabrze, 8. 1. (PAT). Wszystkie związki zawodowe robotników metalurgicznych oświadczły się przeciwko układowi o przedłużeniu czasu pracy. Obawiają się wobec tego, że nastąpi powszechny lokaut we wszystkich przedsiębiorstwach przmysłu metalurgicznego na G. Śląsku.

Rozłam w socjaldemokracji saskiej.

Drezno, 7. 1. (Pat.-P.R.) W związku z utworzeniem gabinetu koalicyjnego nastąpił rozłam socjal-demokracji saskiej. Krajowy zjazd partji socjal-demokratycznej potępił wstąpienia socjalistów do gabinetu i wykluczył z partji 25 socjalistycznych posłów do sejmu gdańskiego, którzy głosowali za utworzeniem wielkiej koalicji stronnictw.

Plebiscyt w Lubece.

Berlin, 7. 1. (Pat.) „Voss. Ztg." donosi z Lubeki, że wczoraj przy wielkim udziale ludności odbyło się tutaj głosowanie w celu rozstrzygnięcia kwestji, czy senat ma ustąpić czy nie. Głosowały 73.942 osoby, tj. 87 i pół proc. z tego 43.447 wypowiedziało się za pozostawieniem senatu, 30.195 za ustąpieniem. Wobec tego wyniku głosowania senat, składający się z socjal-demokratów i demokratów odniósł zwycięstwo nad radykałami.

Nacjonalistyczny hymn Wolnego Miasta.

Pisma niemieckie podaja w num. noworocznym pełny tekst hymnu gdańskiego, pióra Enderlinga. Hymn ten został odznaczony na konkursie specjalnie na ten cel rozpisanym. Hymn wzorowany na znanym wierszu Goethego „Znaszli ten kraj", składa się z trzech zwrotek. Najciekawsza z nich jest ostatnia. Hymn w wolnym przekładzie brzmi:

Znasz-li ten gród nad bursztynowym brzegiem,
Odwiecznych borów spowity szeregiem,
Gród z starej baśni poczęty
Wśród aureoli świętej?
Jeśli szczęśliwy mam być,
To w Gdańsku, — to w Gdańsku muszę żyć!

Znasz-li ten gród, gdzie wieża przy wieży
Wiernie stróżują u wieków rubieży,
Gdzie dumne okręty płyną
Nad modrą wód głębiną?
Gdy przyjdzie bojowy zew,
Dla Gdańska, — dla Gdańska dam chętnie krew!

Znasz-li ten gród, na którego bramie,
Niemieckich skarbów mężne strzeże ramie?
Gdzie na niemiecką gloryją
Niemieckie dzwony biją?
Gdy śmierć zabierze mnie,
To w Gdańsku, — to w Gdańsku umierać chcę!

Zamiast hymnu gdańskiego jest to więc jeszcze jeden hymn niemiecki z lokalnem zabarwieniem gdańskiem.

Sprawy kościelne.

Odznaczenie papieskie dla obywatela Pomorza.

Order papieski „Pro Ecclesia et Pontifice" (za zasługi dla Kościoła i Papieża) nadał Ojciec św. właścicielowi tartaków Bernardowi Austenowi.

Wysokie to odznaczenie otrzymał p. Austen za ufundowanie nowego kościoła i przyszłej parafji w Szlachcie, należącej dawniej do parafji śliwickiej.

Z okazji wręczenia odznak orderu przez przedstawiciela władzy biskupiej złożył p. Austen 200 milonów mk. na ubogich gminy czerskiej.

Skład Kollegium kardynalskiego.

Kollegium kardynalskie po ostatnich nominacjach składa się z 64 członków, z których 33 należy do narodowości włoskiej.

Wśród kardynałów niewłoskich jest 7 Francuzów, 4 Niemców, 4 Hiszpanów, po 2 Anglików, Polaków, Austrjaków i Amerykanów, poza tem po 1 Belgu, Kanadyjczyku, Czechu, Węgrze, Irlandczyku, Portugalczyku, Brazylijczyku i Holendrze.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek Wilhelma. Wschód słońca 8.11 zachód 4.4. Wsohódksiężyca 10,16, zachód 9.6.

Wystawa sztuki i pamiątek wojennych w Zamościu.

W dniu 5 stycznia nastąpiło w Zamościu uroczyste otwarcie Wystawy Sztuki i Pamiątek Wojennych. Wystawa wzbudziła ogromne zainteresowanie zarówno wśród wystawców, jak szerokich sfer publiczności. Komitet Wystawy otrzymał już dużo zgłoszeń zbiorowych wycieczek z całego województwa Lubelskiego i dalszych stron. We wszystkich działach Wystawy zgromadzono niezwykle ciekawe eksponaty, szczególnie bogato przedstawia się dział obrazów, rzeźb, pamiątek wojennych i rękodzieł żołnierskich. Dochód z Wystawy przeznaczony jest na wojskową flotę napowietrzną.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.

W celu zapoznania ogółu z ideą i działalnością Związku Obrony Kresów Zachodnich oraz w celu przysporzenia funduszów Związków Obrony Kresów Zachodnich na jego rozległe prace odbędzie się na obszarze Pomorza, Poznańskiego i Śląska w czasie **od 13-go do 20-go stycznia Tydzień Obrony Kresów Zachodnich pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej.** Do Pomorskiego Prezydjum Honorowego raczyli wejść: Wojewoda Brejski, generał J. W. Hubischta, kurator Riemer, starosta krajowy Wybicki, prezes Sądu Apelacyjnego [illegible]uman, dowódca Pomorskiej Dywizji Piechoty gen. Ładoś, prezes Izby Rolniczej dr. Esden-Tempski, prezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Grudziądzu J. Czarliński, prezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Toruniu Buszczyński, prezes Pomorskiej Izby Rzemieślniczej i prezes Związku Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych na Pomorzu Grobelny, prezydent miasta Torunia Michałek, prezydent miasta Grudziądza Włodek, starosta brodnicki Wł. Olszewski starosta chełmiński dr. Bobke, starosta chojnicki Jan Popiel, starosta działdowski Jan Pawlica, starosta gniewski dr. Ig. Mellin, starosta grudziądzki Ossowski, starosta kartuski Br. Sędzimir, starosta kościerski L. Kowalski, starosta lubawski J. Jaworski, starosta pucki Lipski, starosta sępoleński Liebich, starosta starogardzki, dr. Bogocz, starosta świecki Ez. Tollik, starosta tczewski Dytkiewicz, starosta toruński A. Czarliński, starosta tucholski dr. J. Bartz, starosta wąbrzeski dr. Szczepański, starosta wejherowski dr. Chmielecki, przewodnicząca Związku Ziemianek na Pomorzu Sikorska, przewodnicząca Narodowej Organizacji Kobiet Bielska, dyrektor Komisji Pomorskiej Zjednoczenia Producentów Rolnych Świacki, prezes Związku Robotników Rolnych i Leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego W. Malinowski, prezes Związku Polskiego Kupiectwa na Pomorzu T. Marchlewski, prezes Pomorskich Zakładów Graficznych Poszwiński, prezes Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich Dąbkowski.

—** Jak w ostatniej dowiadujemy się chwili zmarł nagle na udar serca pułkownik **Fischer de Drauneg**, wielki miłośnik sportu hippicznego, autor wielu prac dotyczących hodowli koni.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w środę wieczorem o godz. 8 „Dzwonek alarmowy" głośna farsa francuska Hennequina i Coulens'a. Przedstawienie to zelektryzowało całe miasto dzięki doskonałej grze artystów, wspaniałej wystawie, przepięknym tualetom pań.

We czwartek po raz ostatni „Konstytucja" Gorczyńskiego

W piątek popoł. o godz. 4 przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Konstytucja".

Bilety po 300—500 000 mk.

W sobotę przygotowuje dyrekcja wyst. poraz 1-y w Grudziądzu niegranej sztuki Krzywoszewskiego „Głuszec". Reżyserję prowadzi p. Lenk.

Sprzedaż biletów odbywa się obecnie nie u p. Korzeniewskiego lecz u p. Wawrzyniaka, skład cygar ul. Lipowa.

—** **Pod adresem dyrekcji teatru** piszą nam: „Kasa Teatru Miejskiego ma być otwarta od godz. 6—8 wieczorem. Tymczasem stale przychodzi kasjerka po wpół do siódmej, tak, że dużo gości rezygnuje z pójścia do teatru bo komuby się nie znudziło przychodzić trzy razy i więcej do kasy — pomimo pory do otwarcia tejże — i odchodzić z niczem. W sobotę przed premjerą przyszła sobie kasjerka do teatru o godz. 18.42! Dyrekcja teatru powinna to absolutnie usunąć.

Tak samo co to ma znaczyć, że **przedstawienia stale zaczynaja się o godz, 8 i pół, a czasem i nawet później.** Najlepszym tego dowodem jest sobotnia premjera. Przedstawienie rozpoczęło się coś około trzy kwadranse na 9-tą! Następnie wpuszczanie publiczności w czasie przedstawienia na salę powinnoby także już ustać. Jak się komuś raz da nauczkę, nie wpuszczając go na salę po rozpoczęciu przedstawienia, to on drugi raz punktualnie przyjdzie. Tyle mam do zauważenia.

Ze Sekretarjatu K. O. T. otrzymujemy następujący komunikat: „**Przyjazd Księcia Karnawału**" — wielka impreza maskaradowa, jaką urządza Komitet Odbudowy Teatru Miejskiego na swoje cele w przyszły piątek w Tivoli ma następującą myśl przewodnią: Wielki książę karnawału po rocznej drzemce budzi się ze snu, aby powrócić znów z krainy marzeń na ziemski padoł i uszczęśliwić radością ród ziemski i przywrócić po całorocznych trudach i znojach mu znów rozkosz i swobodę. Ze swym wspaniałym orszakiem przyjeżdża do Grudziądza. Przy odgłosie fanfarów i huku bębnów wkracza na salę balową ze swą różnobarwną świtą. Wita go lud entuzjastycznie — witają go ojcowie miasta — wreszcie przybył ten, którego młódź nadobna tak długo, tak bardzo oczekiwała. Ojcowie miasta w serdecznych przemowach powierzają księciu na czas karnawału rządy nad grodem swoim i jego mieszkańcami. Książę rozrzewniony obejmuje władzę i przyrzeka solennie, iż za jego rządów, miasto będzie kwitło i się rozwijało, zapanuje spokój i swoboda, zniknie troska z czoła mieszczan a wszyscy będą się bawili i radowali. Ojcowie miasta uradowani, lud wykrzykuje wiwaty na cześć książęcej pary, młódź obojga płci w entuzjazmie, iż wreszcie nadeszła chwila, gdzie serca ich się skojarzą, a i starzy cieszą się cichaczem, bo i dla nich nastaną dni radosne i odpadnie coś od zabawy.

Książę siada na złocistym tronie. Drugi orszak nie mniej wspaniały przyprowadza uroczą księżną panią z jej licznym i nadobnym frauencimerem. Księżniczka siada na tronie obok swego dostojnego małżonka. Rozpoczyna się akt koronacji. Dostojnych gości zabawia balet w 8 par odtańczony na sali. Następują przemowy dostojników państwa przedstawicieli ludu. Radość jego rośnie z chwili na chwilę aż znajdzie swój szczyt w przepysznym polonezie, który prowadzi książęca para.

Całość urozmaicają jeszcze występy naszych najlepszych sił artystycznych i balet w tym celu sprowadzony. Orkiestra specjalnie złożona do karnawałowej muzyki. O ile technicznie da się przeprowadzić, część orszaku księcia wejdzie do sali konno.

Bilety naprzód do nabycia w domu towarowym p. Korzeniewskiego przy rynku po 2, 1½ i 1 miljon mk., wieczorem przy kasie z 10 proc. zwyżką.

Dla p. urzędników za legitymacja na bony 25 proc. zniżki

—** **„Tydzień Obrony Kresów Zachodnich".** Jak się dowiadujemy z dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich podczas „Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich" w czasie od 13—20 stycznia, przygotowuje się dla Grudziądza bardzo obfity i wielce urozmaicony program.

Tydzień rozpocznie się w niedzicle 13-go wiecem o godzinie 12-tej w południe w Hotelu Warszawskim. Wieczorem tego samego dnia akademja w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem. W ciągu dnia kwesta uliczna.

W wtorek, dnia 15 bm. zapowiada się świetny wieczór artystyczno - literacki w „Wielkopolance", przy współudziale wybitnych literatów i artystów teatru.

W czwartek znów uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim z przedmowa o działalności kulturalno - oświatowej ZOKZ., a w sobotę wielki bal.

U błękitnego generała.

Dobiega cztery miesiące od chwili, gdy generał Haller, jako przedstawiciel narodu i państwa polskiego stanął na ziemi amerykańskiej. Chociaż bowiem wyjazd jego nie nosił oficjalnie tego charakteru, faktycznie jednak, jako takiego witała go w dniu 6 października ub. roku w porcie nowojorskim Polonja amerykańska, witali przedstawiciele władz i wojska Stanów, a przedewszystkiem i niewątpliwie najgoręcej witały swego Wodza rzesze błękitnych hallerczyków. Po przeszło dwumiesięcznym pobycie wśród wychodźtwa polskiego, przybył Generał w ostatnich dniach grudnia z powrotem do kraju i tu w zacisznem ustroniu — Rabie Wyżnej pod Nowym Targiem wśród rodziny spędza po trudach podróży chwile wypoczynku.

Ten odpoczynek generała odważyłem się przerwać. Przyjechałem do Rabiny Wyżnej przed południem, by od Generała dowiedzieć się szczegółów tej niezmiernie interesującej podróży.

Krótka chwila oczekiwania w salonie. Z okien roztacza się wspaniały widok na strome zbocza okolicznych gór, które śnieżnym okryte całunem, toną dziś w obfitych blaskach słońca. — Po chwili rozlegają się kroki w przedpokoju — wchodzi Generał. Po paru słowach powitania zawiązuje się rozmowa, w której nawiązuję do głównego celu mej wizyty.

— Kiedyż pan wraca do Zakopanego? — pyta Generał.

Wieczornym pociągiem.

— Spędzi pan zatem u nas cały dzień, w ciągu którego będziemy mieli możność niejednokrotnie przystąpić do tego tematu.

Rozmowa toczy się narazie dokoła wypadków, jakie rozegrały się w kraju w czasach pobytu Generała w Ameryce. Surowa, marsowa twarz Generała chwilami ożywia się — głos stanowczy, zdania krótke, urwane. Mówiąc o krakowskich wypadkach listopadowych, nie szczędzi Generał gorzkich słów pod adresem Krakowa i jego społeczeństwa które gnuśnością swą dopuściło do zajść, jakie nie mogłyby znaleść miejsca w żadnem innem z miast Rzeczypospolitej. Tego rodzaju fakt, by anarchja mogła przez całe dwa dni zawładnąć miastem, byłby nie do pomyślenia w takim np. Lwowie, Warszawie czy Poznaniu...

— Jedyną korzyścią z tych smutnych zajść będzie to tylko, że może teraz przynajmniej obudzi się sumienie narodowe, a ogół otrząśnie się z bierności i apatji..

Pospieszyłem oznajmić, że istotnie od chwili tych tragicznych wypadków zaznaczył się pod tym względem już zasadniczy zwrot na lepsze.

Przechodzimy do spraw gospodarczych kraju; Generał wyraża przekonanie, że obecny kierownik finansów państwowych p. Grabski, znany z energji i pracowitości, zdoła pomyślnie przeprowadzić dzieło sanacji.

— A może pan zechce zwiedzić moją obecną siedzibę? — wpierw jednak pokażę panu zdjęcia fotograficzne z pobytu mojego w Ameryce.

Przechodzimy tedy do gabinetu Generała. Tam wydobywa najpierw z biurka wspaniałą książke pamiątkową, wydaną przez zarząd kolei Pennsylwańskich. Wytworne to wydanie nosi tytuł „Tour of General Jasef Haller in the United States as Guest af the American Legion and Polish army veterans' association of America". Treścią jej — szczegółowy program pobytu Hallera w Stanach Zjednoczonych, a to od 6 października do 8 grudnia ub. roku wraz ze specjalną szczegółową mapą podróży. Na okładce barwny sztandar armji polskiej we Francji, złożony na krzyż z flagą amerykańską.

Pokazując mi tę pamiątkową książkę, opowiada Generał charakterystyczny szczegół: Gdy po raz pierwszy wręczono Mu tę książkę, zauważył pewne niedokładności w układzie barw sztandaru polskiego na okładce. Ta jedna uwaga wystarczyła, by Towarzystwo kolei pensylwańskich iście po amerykańsku wydało bezzwłocznie drugi nakład, ale już z uwzględnieniem uczynionej przez Generała poprawki.

Ogsądamy następnie fotografje. Przed oczyma przesuwają się epizody królewskiego wprost przyjęcia, jakie Ameryka zgotwała polskiemu Generałowi.

Mamy więc w ręku zdjęcie z defilady wojsk w Chicago. W środku wysokiej trybuny stoi Generał Haller i salutuje przechodzące oddziały wojska. Po bokach i poza trybuną nieprzejrzane wielotysięczne tłumy. Obok Generała skupieni przedstawiciele władz, wojskowości, delegaci związków i stowarzyszeń polskich. Długie wyciągnięte szeregi wojska prężą się w przemarszu, oficerowie pozdrawiają ukłonem.

Znowu inny obraz: Przyjazd do South Bend pod Chicago. Generał po wyjściu z wagonu przechodzi przez peron wśród tłumu entuzjastycznie witającej go ludności miasta. Na twarzach cisnącej się publiczności polskiej maluje się tyle szczerej, niekłamanej radości, że unieść się jej dają nawet rodowici yankesi, którzy tu z gwiaździstymi sztandarami przybyli na powitanie.

Tydzień zakończy normalne zebranie Związku O. K. Z. w celu pogłębienia przyszłej codziennej pracy Z. O. K. Z. w samym Grudziądzu.

Zarząd Z. O. K. Z. w Grudziądzu zwraca się do Pań oraz Panów, którzy zechcieliby pomóc przy urządzeniu kwesty w niedzielę dnia 13 bm. podczas zapowiedzianego „Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich" z prośbą o łaskawe przybycie w sobotę, dnia 12 bm.o godz. 5 popoł. do lokalu Czerwonego Krzyża.

Ze względu na doniosły cel liczne przybycie pożądane.

—** **Mieszkańcy Grudziądza pod groźbą nagłej śmierci.** Panująca od kilku dni śnieżyca dała nam nowe zjawisko: na każdym prawie dachu widnieją grube zaspy śnieżne. Zwały śniegu, grube na przeszło pół metra, wagi centnarowej, nietylko leżą na dachach ale zwisają z nich nachylone nad chodnikami. utrzymując się cudem równowagi, ale grożąc każdej chwili spadkiem. Na przechodnia na każdym chodniku czyha groźba śmierci. nagłej i niespodziewanej. Niestety nie widzimy w naszem mieście prawie żadnej akcji nad oczyszczaniem dachów ze śniegu. czem właściwie zająć się winna główna nasza Straż Ogniowa. Dlatego więc przechodnie powinni ze względu na własne bezpieczeństwo chodzić ulicami, a nie chodnikami, chociaż ulice są na razie zasypane — lepiej bowiem brnąć w śniegu powyżej kostek. niż dostać go naraz pół centnara na głowę.

—** **Kwestja bezrobotnych w Grudziądzu** znajduje ewent. chwilowe rozwiązanie w związku z obecnemi opadami śnieżnemi. Kilkadziesiąt robotników znaleść może zatrudnienie przy usuwaniu nagromadzonych mas śniegu, co jest tembardziej konieczne, zważywszy, iż przy nastaniu cieplejszej temperatury powietrza całe miasto zamienić się może w jedną kałużę błota. Garstka robotników z Urzędu czyszczenia miasta nie podoła wcale tej pracy i dlatego też miasto zastanowić się powinno nad koniecznością zorganizowania większego zastępu robotników dla usuwania śniegu i do tej pracy zaciągnąć najwięcej potrzebujących zarobku. Zaznaczyć trzeba jeszcze, iż wskutek braku rąk do oczyszczania toru tramwajowego ze śniegu, tramwaj w ostatnich dniach na linji Dworzec—ul. Lipowa funkcjonował bardzo nieregularnie, a na linji Plac 23-go Stycznia—ul. Chełmińska ruch tramwajowy ustał zupełnie.

—** **Ruch kolejowy w obrębie Urzędu Ruchu Grudziądz** odbywał się do wczoraj wieczora mniejwięcej normalnie. Pociągi kursują na wszystkich liniach nawet i na bocznych i wąskotorowych.

Po ostatnich opadach śnieżnych oczyszczone tory, wskutek wczorajszej wieczornej śnieżycy znowu zasypane zostały śniegiem. Dlatego też w ciągu nocy ruch kolejowy stał się znacznie utrudniony. Pociągi przyszły rano z opóźnieniem, wynoszącem 1—2 godzin. Największe spóźnienia miały pociągi na bocznych linjach.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia pociągi kursują znowu normalnie. W obrębie Urzędu Ruchu Grudziądz pracuje około 200 robotników. wynajętych specjalnie do oczyszczenia torów ze śniegu. Prócz tego zmobilizowano wszystkie pługi śniegowe, które dokonują stałych objazdów na liniach najwięcej zagrożonych przez zawieje śnieżne.

Natomiast znaczniejszego utrudnienia doznaje ruch pociągów towarowych, z powodu zasypania śniegiem większych stacyj przetokowych. Prace nad oczyszczaniem torów przetokowych są znacznie trudniejsze. W obrębie dyrekcji gdańskiej, w porównaniu do innych dyrekcyj ruch kolejowy odbywał się w czasie wszystkich śnieżyc względnie normalnie i obyło się bez katastrof, lub nieszczęśliwych wypadków.

Przy tej sposobności zwrócić należy uwagę na nieracjonalną redukcję sił kolejowych. W obrębie Urzędu Ruchu Grudziądz zwolniono bowiem około 300 robotników, aby ich obecnie przyjąć z powrotem do pracy nad usuwaniem śniegu i płacić jako robotnikom sezonowym wyższe zarobki niż dawniej.

—** **Ochrona zwierzyny.** Z powodu zbyt mocnych opadów śnieżnych. zwierzyna leśna i ptactwo cierpi w tym roku wielki głód, gdyż grube warstwy śniegu zakrywają wszelakie pożywienie. Koła myśliwskie zwracają się więc z gorącym apelem do właścicieli majątków, gospodarzy i dzierżawców polowań. aby ze względu na możliwość wyginięcia zwierzyny, pamiętali o pożywieniu dla niej. Zaleca się więc pozostawiać w polu kilka snopków koniczyny, siana itp., przywiązując pokarm ten do drzewa. dalej zaleca się garść pośladu. marchwi. lub ćwikły roztrząsnąć w miejscach wolnych od śniegu i w ogóle pamiętać o pokarmie dla zwierząt leśnych i ptactwa.

—** **Jak się bronić przed odmrożeniem.** Osoby, zmuszone przebywać dużo na otwartem powietrzu i wogóle wrażliwe na mróz. winny przed wyjściem z domu nasmarować nosy i uszy warstwą wazeliny a stopy. przed włożeniem skarpetek, czy pończoch owinąć miękkiem papierem (gazetą). W razie odmrożenia należy odmrożone części natrzeć śniegiem, a następnie smarować jodyną.

—** **Sposób oszczędnego palenia w piecach.** Chcąc palić w piecach ekonomicznie, należy żar w piecu utrzymywać w temperaturze jak najniższej, doprowadzając tylko tyle powietrza, ile koniecznie potrzeba dla podtrzymania palenia oraz uniknięcia wydobywania się z pieca gazów. W tym celu należy drzwiczki górne i dolne trzymać zamknięte, przy nakładaniu paliwa uważać. aby ruszt cały był niem jednostajnie pokryty oraz uniknąć zbyt częstego przegarniania ogniska. Palenie powolne przy małym przepływie powietrza, powiększa trzykrotnie ilość osiągniętego ciepła ze zużytego paliwa. Miał węglowy. trociny itp. dadzą się zużytkować bez niebezpieczeństwa, jeżeli nakładać się będzie na żar już gotowy małemi dawkami żeby całego żaru nie przysłonić. Drzwiczki przy takiem paleniu należy otwierać powoli, aby zbyt wiele naraz nie wprowadzać do pieca powietrza.

—** **Zamiast życzeń noworocznych** ofiarował por. Bierzyński 5 000 000 marek na obronę przeciwgazową.

—** **Pokwitowanie.** Na zabawie dziecięcej w „Króla Migdałowego", odbytej 6 stycznia, urządziły Monia, Bogna i Sławek Poszwińscy oraz Basia Ruchniewiczówna przedstawienie. Z wstępnego. przez nie zebranego otrzymałem dziesięć miljonów na sierociniec przy ul. Rybackiej.

Młodym inicjatorom oraz młodym ofiarodawcom za datek ten serdecznie dziękuję. **Ks. Dembek.**

Ruch towarzystw.

—(rt) **Tow. śpiewu „Moniuszko".** W czwartek, dnia 10 bm. odbędzie się o godz. 8 wiecz. w Hotelu pod „Złotym Lwem" roczne walne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko". Z powodu ważnych spraw. które będą na porządku dziennym np. wybór nowego zarządu omówienie sprawy dot. ogólnego Zjazdu śpiewackiego itd. uprasza się o łaskawe przybycie wszystkich członków i gości. Cześć pieśni! ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **WĄBRZEŹNO. (Odznaczenie).** Starosta wąbrzeski w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej wręczył w tych dniach p. Antoniemu Makowskiemu order „Polnia Restituta". „Głos Wąbrzeski" podając tę notatkę wyraża zdziwienie. iż tylko jednego obywatela spotkało podobne odznaczenie, podczas gdy wielu innych obywateli może w większej jeszcze mierze przysłużyło się Ojczyźnie przez podtrzymywanie idei narodowej.

—** **TUCHOLA. (Likwidacja wyszynków wódki).** Skutki zakazu picia wódki dały się tu w okolicy we znaki. Jedyna cukiernia w miejscu. która miała wyszynk piwa, zamknęła swoje podwoje. Właściciel przenosi do niej swój drugi interes „Bazar" — przedmioty domowe i kuchenne z ulicy Świeckiej. Karczmarzowi w Koślince odebrano koncesję, skutkiem czego właściciel skład zamknął. Oberżysta Sprengel w Bladowie zamknął swój interes dobrowolnie. W Gostyczynie zamknął lokal Bukofzer.

—** **TCZEW. (Przed obchodem przejęcia miasta przez wojska polskie.)** We wtorek, dnia 8 bm odbyło się zebranie w sprawie obchodu przejęcia Tczewa przez wojsko polskie. Obchód zapowiada się bardzo uroczyście.

—** **CHOJNICE. (Ujęcie szajki złodziejskiej.)** W tych dniach ujęła policja szajkę włamywaczy, którzy dłuższy czas grasowali w okolicy. Specjalnością złodziei były naturalja, a więc żyto, owies, gęsi, owce itp. Gospodarze okoliczni odetchnęli z ulgą na wieść o zamknięciu złodziei do więzienia.

—** **PUCK. Lody w zatoce ruszyły).** Gwałtowna zawieja śnieżna zerwała w sobotę w południe w zatoce wielkie kawały lodu, które ruszyły w stronę zatoki gdańskiej.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Niebywały lichwiarz mieszkaniowy.)** W Bydgoszczy zaszedł onegdaj wypadek, który może bardzo otrzeźwiająco wpłynąć nietylko na pewną kategorję lichwiarzy, ale i na tych. którzy tym pijawkom idą na rękę. Niejaki Józef Boruszewski. obywatel zamieszkujący w Nakle, ale równocześnie właściciel domu przy ul. Senatorskiej w Bydgoszczy, wynajął niejakiemu Gruszczewskiemu z firmy naftowej Nobel mieszkanie w swym domu, zażądawszy za tę grzeczność tylko dwa i pół miljarda marek, które też wspomniany Gruszczewski rozbestwionemu lichwiarzowi zapłacił. Wiadomość o tej transakcji doniosła się do sądu który kazał obu kontrahentów aresztować i zamknąć. Boruszewskiego pod eskortą przywieziono z Nakła i odstawiono do tutejszego sądu.

Nasuwa się przy tej historji pytanie, co to są za ludzie, którzy mogą tytułem odstępnego za mieszkanie płacić aż dwa i pół miljarda marek? Na taki luksus może sobie pozwolić tylko firma naftowa pobierająca za litr nędznej. cuchnącej ropy 700 000 marek! (taką jest dziś cena „nafty"). Naturalnie takiemu panu wystarczy jeden wóz nafty sprzedać, aby sprawić sobie za miljardy mieszkanie. Czemu nasze władze w tę przerażeniem przejmującą lichwę naftową nie wglądną?

—** **INOWROCŁAW. (Wypadek zaczadzenia.)** W Inowrocławiu zaczadziła się gazem węglowym Domicella Szmerling, żona hutnika. Ratunek okazał się już spóźniony.

—** **WARSZAWA. (Wielka afera cukrowa.)** Rewizja w banku cukrownictwa w Warszawie przyniosła ogromną kompromitację w pierwszym rzędzie banku cukrownictwa. któremu władze zasekwestrowały wprost nieprawdopodobnie wielkie zapasy cukru. Niezależnie od tego u kilku paskarzy również skonfiskowano kilkaset worków cukru. Rewizje przeprowadzane na skutek wszczętych dochodzeń przeciw bankowi cukrownictwa rozszerzono i na hurtowników cukrowych, jako podejrzanych o uprawianie lichwy i magazynowanie towarów. Aresztowano nawet dwuch dyrektorów banku w osobach Stan. Wilczyńskiego i Edwarda Kikulskiego których jednak wypuszczono później na wolność.

(Tajemnicze bomby.) Przed więzieniem karnem wojskowem w Warszawie ujęto dwuch podejrzanych osobników. Jednego udało się zatrzymać, drugi zbiegł. Przy ujętym mężczyźnie podczas rewizji znaleziono 2 bomby. nabity rewolwer oraz spory zapas nabojów. W związku z tem aresztowaniem dokonano licznych rewizji i dalszych aresztowań.

—** **KRAKÓW. (Wykrycie tajnych gorzelni.)** W ostatnich dniach władzom krakowskim udało się wykryć w kilku okolicznych wsiach kilka tajnych gorzelni. z których pędzono spirytus z jęczmienia. Jak stwierdzono, gorzelnie te dawały właścicielom bardzo znaczny dochód, lecz w wielu wypadkach produkowały one spirytus zawierający niejednokrotnie bardzo szkodliwe dla zdrowia domieszki. Jedną z takich fabryczek udało się wykryć z racji wypadku, jaki tam miał miejsce. Oto podczas pędzenia, jeden z rezerwoarów eksplodował. Skutkiem eksplozji zostało rannych kilku obecnych przygodnych „maszynistów". Gorzelnia ta znajdowała się w Rudzie pod Krakowem.

—** **LWÓW. (Schwytanie szajki spekulantów.)** W ubiegłym tygodniu policja lwowska nakryła dwóch spekulantów, którzy wywozili masowo słoninę z Lwowa w ten sposób ogałacając miasto z tego artykułu pierwszej potrzeby. Tych dwóch niebieskich ptaszków od kilku lat żerowało już na gruncie lwowskim. Nazwiska ich są: Tytus Mazurek i Marcin Wesołowski. Przed tem nie trudnili się niczem jak wielu im podobnych. Nagle od pewnego czasu nie mając nic wspólnego z przemysłem rzeźnickim, rozpoczęli trudnić się na wielką skalę masowem wykupywaniem po kilkadziesiąt tysięcy kg. słoniny odrazu, którą następnie wywozili do Czechosłowacji. Proceder ten ułatwi sobie w ten sposób. że twierdzili, iż wywożą słoninę dla tartaków leżących w górach tuż nad granica czecho-słowacką. Proceder ten uprawiali na tak olbrzymią skalę. że jak tylko w przybliżeniu podać można. wywieźli oni w ostatnich czasach paręset tysięcy kilogramów słoniny ze Lwowa. Hjeny te aresztowano. a cały zapas skonfiskowanej słoniny, wędliny. smalcu rozsprzedano po cenach maksymalnych ubogiej ludności. Jak się okazuje, aresztowane dwie hyjeny płaciły masarzom każdą cenę, jakiej tylko zażądali za słoninę. Można sobie żywo wyobrazić, ile na tem zarabiali. W ten sposób zbrodniczo podbijali ceny słoniny do zawrotnych sum, usuwając ją równocześnie z rynku lwowskiego.

(Pożar „Marjówki") Sanatorjum lecznicze „Marjówka" obok Lesienic pod Lwowem odbudowane dopiero w roku minionym po zniszczeniu jakiemu uległo w czasie inwazji rosyjskiej, spłonęło onegdaj.

(Zbrodnicze podpalenie.) Przed kilku dniami nieznani sprawcy podpalili w Jasyczowie pod Lwowem budynki, w których kwaterował posterunek policji państwowej. Ogień rozwijał się z ogromną szybkością i wkrótce przerzucił się na sąsiednie zabudowania. należące do włościanina, Andrzeja Zaczkiewicza. Obydwa kompleksy zabudowań spłonęły doszczętnie. Straty olbrzymie.

—** **KUTNO. (Katastrofa kolejowa.)** Z 6 posterunku kolejowego stacji głównej towarowej szedł w stronę Kutna pociąg złożony z parowozu i kilku wagonów toarowych pustych. Na 213 klm. linji kaliskiej pociąg przejechał sygnały, wjechał na tor zapasowy. zerwał zapory przy zakończeniu toru. W tym czasie parowóz oderwał się od wagonów i sam spadł z nasypu do rowu. Maszynista tego pociągu Walerjan Jasiński i pomocnik jego. Adam Bizlewski. obaj z Kutna potłukli się ogólnie. Po opatrunku przez Pogotowie. pojechali do domu.

Ze sali sądowej.

Proces o ojcobójstwo.

Władze niemieckie w Królewcu wydały władzom polskim niejaką Leokadję Plith z okolicy Grudziądza. która w roku 1919 zabiła swego ojca.

W roku 1920 zbiegła z więzienia w Grudziądzu i uciekła do Królewca, gdzie przybrała imię Lotty Longe. Sąd królewiecki skazał ją za przybranie fałszywego nazwiska na 4 miesiące więzienia. Następnie władze niemieckie w Królewcu odesłały przestępczynię do granicy polskiej i w Tczewie odebrała ją policja polska.

Obecnie siedzi Leokadja Plith w więzieniu grudziądzkim czekając wymiaru sprawiedliwości.

Przez Izbę karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 27 grudnia 1923:

1) Franciszek Wesołowski, rolnik z Widlic pow. Gniew na 1 rok więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich za kradzież z włamaniem na szkodę Franciszka i Ludwika Krolla z Widlic.

2) Wiktor Makowski z Przysierska pow. Świecie, na 10 000 mk. grzywny i prócz tego koszta postępowania karnego za pobicie Józefa Kergera z Przysierska.

3) Bronisław Klepczyński z Turzynek, na 8 dni więzienia za kradzież 1 ctr. łubinu na szkodę Jana Gempa w Turzynkach.

Przez Izbę karną Sądu okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 31 grudnia 1923:

1) Anastazja Michalska mężatka z Piasecznа pow Gniew, na 2 miesiące więzienia, że popełniła kradzież z włamaniem na szkodę kilku osób w powiecie gniewskim.

2) Kurt Tessner z Nowego zasądzony został przez sąd pokoju w Nowem w dniu 7. 8. 23. na 4 miesiące więzienia że wspólnie z niejakim Strehlau'em z Piasków pod Nowem wybił 2 szyby na szkodę Franciszka Łabędzia, oraz wyrwał furtkę i sztachety od płotu na szkodę Hermana Brauna. Przeciw temu wyrokowi założył Kurt apelację, Izba karna jednak zatwierdziła wyrok I instancji.

3) Alojzy Nowacki. strażnik z Brzegu pow. Tuchola na 3 miesiące więzienia za sprzeniewierzenie drzewa na szkodę leśnictwa, współoskarżeni Gottlieb Schulz i Jan Manikowski z Osia pow. Świecie zostali uwolnieni od winy i kary.

Tutejsza Izba karna Sądu okręgowego zasądziła w dn. 3 stycznia rb.:

1) Eugeniusza Walencikiewicza. Romana Walencikiewicza, brata Eugeniusza i Teofilę Kut na 1 rok więzienia za kradzież portfelu z 3 miljonami marek na szkodę Juljusza Rezmerowskiego.

2) Józefa Wojciechowskiego robotnika z Pastwiska koło Nowego na 2 lata i 3 miesiące ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich i dopuszczalność dozoru policyjnego za kradzież krowy na szkodę Jana Kruczkowskiego w Dąbincu pow. Świecie i to przez włamanie.

Wojciechowski był już 5-krotnie za kradzież i paserstwo karany.

Jedna z fotografji przedstawia wywiad najmłodszego z dziennikarzy amerykańskich reportera „World'u". piętnastoletniego Horona Woode z Generałem. Inne — utrwaliły sceny przyjęć w Waszyngtonie Williams, Arizonie, San Francisco itd. Jest tu cała Ameryka od Atlantyku po Ocean Spokojny.

W dniu 8 grudnia wyjechał Haller z Nowego Jorku na okręcie „Majestic" do kraju. kilka ilustracyj świadczących o niezwykłym komforcie wnętrz tego olbrzyma morskiego. zbudowanego w Hamburgu a w Gdańsku odnowionego — znalazło się wśród zbioru zdjęć z podróży.

Idziemy następnie na krótką przechadzkę dookoła zabudowań dworskich. Generał ma w sobie coś z gospodarza-rolnika. Gospodarstwem interesuje się żywo. Z dumą opowiad, że dwór w Rabie Wyżnej. będący własnością jego kuzynki, posiada największą w Polsce. bo na 3 tysiące sztuk obliczono wylęgarnię drobiu, którego okazy wysłane właśnie zostały na najbliższą wystawę drobiu do Poznania — mówi o hodowli rasowych krów polskich (czerwonych) i z dumą wskazuje na 9-morgowy i wzorowo prowadzony sad przy dworze.

Rozmowa schodzi znowu na temat życia Polaków w Ameryce. „Charakterystycznem jest — mówi Generał — że Polak zagranicą potrafi się wybić. chociaż nieraz w kraju nie zdobędzie się na tę energję i inicjatywę do jakiej naprawdę jest zdolny. Niewątpliwie wpływa na to fakt, że u nas jeden drugiego nie chce uznać. Zwiedzając w Ameryce fabryki, zakłady przedsiębiorstwa i szkoły polskie, miałem możność stwierdzić do jak niezwykłych wyników doprowadziła wytężona praca tamtejszej Polonji. A że wraz ze mną zwiedzali ją i tamtejsi Amerykanie którzy sami właściwie dotychczas nie znali Polaków, uważając ich za niezdolnych do stworzenia bardziej zróżniczkowanego społeczeństwa, uważając ich jedynie za warstwę robotniczą. którą kierować trzeba — mieli możność przy tej sosobności poznać i podziwiać twórczość polskiego społeczeństwa w Ameryce. Dopiero tego było potrzeba, by polski Generał przyjechał do Ameryki i im Amerykanom pokazał, czego potrafią dokonać Polacy."

Słowa Generała były tylko potwierdzeniem tego, co sądzi ogół polski o podróży Hallera do Ameryki. Podróż ta była najpotężniejszą propagandą na rzecz wychodźtwa i państwa polskiego. Oną była odkryciem Polski dla Ameryki i w tem tkwi jej ogromne znaczenie dla wychodźtwa polskiego, które słało do rządu polskiego listy dziękczynne za wydelegowanie Hallera do Stanów Zjednoczonych.

„Polacy w Ameryce pragną widzieć gości z Polski — zaznaczył dalej Generał — lecz nie agitatorów politycznych — tych mają zadużo — nie spekulantów. których się lękają. lecz ludzi wiedzy. nauki ludzi, którzy coś znaczą, którymi mogliby się poszczycić wobec innych narodowości."

Przechadzka nasza dobiega końca, wracamy do domu — po obiedzie dłuższa pogawędka o obecnych stosunkach w kraju. Z żalem kończąc pobyt w gościnie Generała, żegnam się z Nim i jego rodziną, unosząc przemiłe wspomnienie spędzonych kilku chwil z jednym z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych budowniczych niepodległej Polski. („Gł. Nar.")

Rozmaitości.

× **Manewry podwodnego olbrzyma.** Londyński „Sunday Pictorial“ donosi, że nowy olbrzymi angielski statek podwodny XI wrócił do portu po 38 godzinnych manewrach. Statek ten robiący 32 węzły na powierzchni na godzinę, ma 100 osób załogi.

× **Wojna gazowa.** W Stanach Zjednoczonych policja ucieka się do gazów duszących dla schwytania niebezpiecznych złoczyńców. Ale przestępcy, zwłaszcza kontrabandziści, zaczynają używać tych samych sposobów. Samochody przemytników są zaopatrzone w rezerwoary z gazami duszącymi, których klapa bywa otwierana w razie pościgu.

× **Wojenni Miljarderzy wiedeńscy — mecenasami.** Znani wojenni miljarderzy wiedeńscy Bosel i Castiglione złożyli oświadczenie, że przeznaczyli większe, miliardowe sumy na potrzeby wiedeńskiego uniwersytetu i na cele „Burgteatru“. — Bosel złoży 300 miljardów na rzecz uniwersytetu wiedeńskiego.

× **Osobliwy legat.** Baron Giorgio Franchetti, który przed rokiem odebrał sobie życie w swoim pałacu w Wenecji, zapisał ten pałac skarbowi włoskiemu wraz ze wspaniałemi dziełami sztuki ale pod warunkiem, że będzie tam pochowany. Ponieważ skarb włoski przyjął ten legat przeto w tych dniach trumnę zawierającą zwłoki barona, pochowano z wielką uroczystością w podziemiach pałacowych.

× **Kobiety — murarzami.** 12 kobiet, które w Nowym Jorku ukończyły szkołe murarską, może się już poszczycić wybudowaniem całego szeregu domów. Według ich inspektora pracują one szybciej, a częstokroć nawet lepiej od mężczyzn. Płaca kobiet murarek wynosi 15 dolarów dziennie, znajdują się one przy dobrym zdrowiu i wolą swój zawód obecny, aniżeli dawniejszy. Murarki te były przedtem stenotypistkami.

× **Kaprysy temperatury.** Z Nowego Jorku donoszą do londyńskiego „Daily Mail“: W Nowym Jorku i wogóle w Ameryce północnej panuje obecnie temperatura niezwykle łagodna. W kilku prowincjach kanadyjskich, okrytych zwykle o tej porze roku głęboką warstwą śniegu, obecnie dojrzewają poziomki pod ciepłemi promieniami słońca i motyle unoszą się w powietrzu. Na odwrót fala zimna objęła Włochy południowe. W Neapolu spadł śnieg obfity, a szczyt dymiącego wciąż Wezuwjusza pokryty jest białym całunem śnieżnym.

× **Sprzedaż historycznego kobierca.** Za pozwoleniem rządu austrjackiego i komisji mocarstw sprzymierzonych w Wiedniu sprzedano w tych dniach historyczny kobierzec wschodni, t. zw. wazonowy, z powodu wyszytych na nim wazonów. Kobierzec ten, będący prawdziwem arcydziełem, ofiarowany był przez jednego z książąt wschodnich austrjackiemu domowi cesarskiemu w wieku 17-tym.

× **Rekord lokomotywy elektrycznej.** Amerykańskie Towarzystwo „General Electric Comp.“ dokonało w tych dniach na torach swoich w Nowym Jorku prób ze zbudowania w swoich zakładach lokomotywą elektryczną dla kolei francuskiej Paryż—Orlean. Lokomotywy zamówione miały wykazać szybkość 130 kilom. tymczasem lokomotywa próbowana wykazała szybkość 158 kilom. na godzinę!

Nowa wyprawa na Mont Everest.

Jak wiadomo, dwie pierwsze wyprawy w latach 1921 i 1922 na Mont Everest, najwyższą górę świata, nie powiodły się. Wobec tego na wiosnę br. wybiera się na tę samą wyprawę trzecia ekspedycja przy pomocy niezwykle kosztownych i udoskonalonych środków pomocniczych.

Generał Bruce, kierownik zeszłorocznej wyprawy, objął tymczasem na nowo dowództwo tej trzeciej ekspedycji. Turyści i uczeni całego świata są przekonani że tymczasem po doświadczeniach dwuletnich ekspedycja spełni swoje zadanie i na szczyt się dostanie.

Pierwsza ekspedycja z r. 1921 prowadzoa przez pułk. Howarda-Burego, wybrała sie raczej na Mont Everest tylko w celach rekognoscyjnych, miała bowiem ona na celu wyszukanie drogi, prowadzącej na szczyt góry.

W r. 1922 wycieczka naukowa dostała się na tę górę na wysokość 7 500 metrów; do samego szczytu brakowało jej jeszcze około 1500 metrów. Wysokość Mont Everestu obliczają mniej więcej na 8845 metrów.

Wielką przeszkodą w spinaniu się na Mont Everest są szalone wiatry, wiejące od Oceanu Indyjskiego w czasie od kwietnia do września w regularnych odstępach. Udanie się wyprawy zależy więc bardzo od aury.

W każdym razie należy podziwiać gromadkę turystów, którzy w interesie nauki lekceważą sobie życie i zdrowie i wydzierają szczytowi jego tajemnicę. Redakcja londyńskich „Timesów“ zawarła z kierownictwem wycieczki umowę w sprawie monopolu informacji sprawozdawczych.

Osobni posłańcy będą oddawali depesze na najbliższej stacji indyjskiej, skąd będą wysyłane do redakcji w Londynie. Dochody, czerpane przez „Timesy“ za ogłaszane wiadomości będą przeznaczone na naukowe cele ekspedycji.

W Anglji oczekują tej trzeciej wyprawy z wielkiem zainteresowaniem.

Z dziedziny wiedzy i nauki

Doniosły wynalazek leczniczy.

„Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: W instytucie Pasteura wynaleziony został skuteczny środek na leczenie syfilisu, który jednocześnie działa i zapobiegawczo. Nowy środek, który otrzymał nazwę „Stofarsol 190“ został w licznych kuracjach wypróbowany i zastosowany w ostatnim roku z zupełnem powodzeniem do 190 pacjentów. Wynalazcą jest prof. Lereux. Jest to doniosły wynalazek dla ludzkości.

Z dziedziny wykopalisk.

Pałac cesarza Tyberjusza ... na dnie jeziora.

Dzięki technice nowożytnej zostanie on wydobyty.

Grudziądz, 8 stycznia.

Wielkie zainteresowanie w całym świecie wywołał projekt wydobycia przy pomocy nurków pływającego pałacu cesarza Tyberjusza, słynnego w starożytności pomnika zbytku i wyuzdania z doby największej potęgi rzymskiej, spoczywającego od wieków na dnie jeziora Nemi.

Jezioro to leży w oddaleniu kilkunastu kilometrów od Rzymu; nad brzegiem jego wznosiły się wspaniałe wille patrycjuszów rzymskich i pałac cesarski.

Tyberjusz kazał na jeziorze zbudować olbrzymi okręt-pałac, arcydzieło fantastycznej sztuki budowlanej. Na pokładzie okrętu, długiego na 400 stóp, a szerokiego na 100, wznosiły się świątynie o ścianach mozajką krytych, pełne posągów i kosztowności, łaźnie, hale, w których Tyberjusz wyprawiał swe wyuzdane orgje, wiszące ogrody, do których wiodły marmurowe schody... Często nurkowie znajdywali w pokładach mułu na dnie jeziora piękne bronzy, części mozaiki, złote i srebrne naczynia itp., świadczące wymownie o przepychu, z jakim pływający pałac Tyberjusza był urządzony.

Zatonął on, jak historycy wspominają, w czasie rządów Caliguli podczas szalonej burzy, jaka wzburzyła fale jeziora. Wraz z okrętem Tyberjusza zatonął wówczas drugi mniejszy statek zbudowany przez Caligule.

Próby wydobycia tych statków poczęto podejmować począwszy od XV stulecia; nie wydały one jednak rezultatu, bo okręty tkwiły głęboko w gęstym mule, w który z biegiem lat zapadły i pod którego chroniącą powłoką zapewne po dziś dzień zachowały się cało tak, że będzie je można wydobyć, posługując się specjalnemi amerykańskimi aparatami pod kierunkiem najlepszych fachowców.

We Włoszech utworzył się komitet narodowy, który zbiera fundusze na ten cel. Na czele jego stanął senator Cremonesi. Mussolini wielce zainteresował się sprawą i obiecał poparcie.

Ze sportu.

Blamaż „Pogoni“ lwowskiej na Górnym Śląsku.

Tegoroczny mistrz Polski lwowska „Pogoń“ bawiła ostatnio na Górnym Śląsku i uzyskała, jak na mistrza, wprost kompromitujące wyniki, których powód nie sposób sobie na razie wyjaśnić.

Amatorski Klub sportowy z Królewskiej Huty zadał „Pogoni“ klęskę aż 6:0. Drużyna klubu „Załęże 06“ wygrała 2:0 i jedynie z katowicką „Dianą“ wyszła „Pogoń“ na remis 3:3.

Faktem jest, iż kluby powyższe wypożyczają sobie graczy z Wrocławia i Wiednia, trudno jednak przypuszczać, by to było jedynym powodem tak dotkliwego niepowodzenia „Pogoni“.

Wiedeński „Hakoah“ w Egipcie.

Pierwszy mecz „Hakoahu“ w jego turnee po Egipcie i Palestynie, rozegrany z reprezentacjami Aleksandrji zakończył się wygraną wiedeńczyków 3:1. Widzów 12 tysięcy.

W meczu „Vienna“—„Red Star“

w Paryżu, zakończonym nierozegraną — 2:2, przewodziła „Vienna“ do ostatniej minuty, w której Francuzi z wątpliwego karnego zdołali dopiero wyrównać. Publiczność zgotowała Wiedeńczykom serdeczną owację.

Gry o puhar Davisa w 1924 r.

Dnia 15 marca upływa termin zgłoszeń do międzynarodowego turnieju tennisowego o puhar wędrowny Davisa. Jak wiadomo zdobyła go ostatnio ponownie Ameryka przeto występuje ona w roli organizatora. Dziś już wiadomo, że w turnieju wezmą udział następujące państwa: Australja, Anglja, Francja, Hiszpanja, Japonja, Irlandja, Dania, Kanada, Argentyną, Szwajcarją, Czechosłowacja, Rumunja, Belgja, Hawai, Afryka południowa, Holandja, Filipiny Nowa Zelandja Indje Zachodnie, Portugalja i Włochy — w ogólnej liczbie 21. Jak w r. z. dokonany będzie podział na dwie grupy: europejską i amerykańską z których zwycięzcy spotkają się z sobą w sierpniu w Ameryce. Niemcy Austrja i Węgry zaproszenia do tego międzynarodowego turnieju nie otrzymały.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

O dodatek drożyźniany dla robotników

Warszawa, 8. 1. (PAT). W związku z odmową przemysłowców łódzkich **wypłacenia robotnikom dodatku drożyźnianego** za drugą połowę grudnia, minister pracy i op. sp. zawezwał przedstawicieli przemysłu włókienniczego, aby przybyli do Warszawy na **konferencję**, która odbędzie się dziś dnia 9 bm. z udziałem ministrów pracy i op. sp. oraz przemysłu i handlu.

Czy Rumunja wstrzymała swe transporty do Polski?

Warszawa, 8. 1(PAT). W dziennikach czerniowieckich pojawiły się w grudniu ub. r. wiadomości, jakoby **Rumunja wstrzymała swe transporty do Polski** z tego powodu, iż Polska miała rzekomo naruszyć umowę kolejową z Rumunją. Owe niezgodne z prawdą wiadomości pochodzą stąd, że na skutek trudności czysto technicznych na stacjach granicząsych z Rumunja utworzył się **zator**, złożony z około **800 wagonów kolejowych**. Polskie władze kolejowe uczyniły oczywiście wszystko, aby zator usunąć i usiłowania ich wydały rezultaty.

Oszczędności złotowe w P. K. O.

Od dnia 1 lutego Pocztowa Kasa Oszczędności wznawia **przyjmowanie oszczędności w złotych polskich**.

Wszystkie urzędy pocztowe będą przyjmowały wkłady do wysokości **100 złp. jednorazowo**, wypłaty doraźne będą zapewne ograniczone do **10 złp. dziennie na jedną książeczkę**.

Jak się dowiadujemy, obecnie w P. K. O. rozważa się, w związku ze wznowieniem oszczędności złotowych sprawa odebrania tym oszczędnościom **charakteru spekulacyjnego**. Dotychczasowe bowiem doświadczenie wykazało, iż znaczna część tych oszczędności nosiła wybitnie charakter spekulacyjny; były one bowiem składane na 1—2 dni, w momentach przewidywanej zmiany kursu złotego, tak, iż w P. K. O. wytwarzały się jednego dnia ogromne „ogonki“ składających następnego zaś podnoszących wkłady.

Przy wznowieniu oszczędności złotowych P. K. O. dbać musi, aby niepożądany ten objaw usunąć.

Rokowania handlowe polsko - norweskie.

Prasa warszawska donosi, że wkrótce mają się rozpocząć pertraktacje handlowe z Norwegją. Podstawą rokowania będzie projekt traktatu przygotowany przez ministerstwo przemysłu i handlu.

Waloryzacja opłat stemplowych.

Waloryzacja opłat stemplowych przeprowadzona zostaje w ten sposób, że wypływającą z nowej obowiązującej taryfy kwotę markową przelicza się na franki złote według kursu waloryzacyjnego, obowiązującego w dniu powstania obowiązku uiszczenia opłaty stemplowej, względnie kary lub podwyżki wymierzonej już opłaty.

Wymiary opłat stemplowych dokonywane są na podstawie powyższej we frankach złotych, uiszczanie należności z tytułu opłat stemplowych dokonywa się w markach polskich według kursu waloryzacyjnego, obowiązującego w dniu uiszczenia należności.

Osoby i instytucje, którym przysługuje prawo uiszczania opłat stemplowych gotówką bez urzędowego wymiaru, obowiązane są wpłacać należne od nich kwoty za pierwszą połowę każdego miesiąca do dnia 22-go tegoż miesiąca, za drugą zaś połowę miesiąca — do dnia 7-go następnego miesiąca. Opłaty, nieuiszczone w powyższych terminach ulegają przeliczeniu na franki złote według przeciętnego kursu waloryzacyjnego z całego miesiąca, ogłaszanego przez Ministerstwo skarbu dla państwowego podatku przemysłowego.

Zaległe z ubiegłego roku należności z tytułu opłat stemplowych, zostały zwaloryzowane według franka złotego z dnia 1-go stycznia br.

Eksport jaj z Polski.

Rok	Wagonów	Procent
1913	6600	100
1920	250	4
1921	500	8
1922	616	9
1923	940	14

Z powyższego zestawienia widać, że w wywozie jaj z roku na rok postępujemy naprzód, aczkolwiek daleko nam jeszcze do osiągnięcia przedwojennej normy eksportu.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu

odbędzie się **w środę**, dnia 16 stycznia o godzinie **8**-mej wieczorem w lokalu p. **Kellasa**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie, 2. Wybór prezesa i wiceprezesa. 3 Uzupełnienie komisji, 4. Sprawy Bractwa, 5. Wolne głosy 6. Zamknięcie. 7681

Jeżeli w oznaczonej godzinie nie zbieże się dostateczna ilość członków, odbędzie się ½ godziny póżniej drugie zebranie bez względu na ilość członków, które prawomocnie obraduje art. 11. Stat. Bractwa.

O punktualne przybycie wszystkich członków uprasza **ZARZĄD.**

Stowarzyszenie Oberżystów

na Grudziądz i okolicę.

Na nadzwyczajne

zebranie informacyjno-protestacyjne,

odbyć się mające **w poniedziałek, dnia 14-go bm., popołudniu o godzinie 3,** w hotelu pod „Złotym Lwem", zaprasza członków i nieczłonków 7682] **Zarząd.**

Państwowe Nadleśnictwo Jamy

Licytacje na drzewo opałowe i użytkowe

odbędą się:

We wtorek, dnia 15 stycznia rb., o godzinie 10 przed południem, w lokalu p. **Szymkowskiego w Dusocinie,**

w piątek, dnia 25 stycznia rb., o godzinie 10 ej przed południem w lokalu p. **Pawlikowskiego w Waldowie szlach.**

7678 **Nadleśniczy.**

NADLEŚNICTWO SARTOWICE.

Sprzedaż drzewa opałowego

około **500 km.** z rewirów **Grabówca, Świętego i Mniszek** odbędzie się

dnia 16 stycznia br,

to jest **w środę** w oberży pana Schefelbein'a w Sartaw ca h o 10 godzinie rano. Zapłata na terminie gotówką warunkiem [7676

Nadleśniczy.

Szan. Paniom i krawcowym podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, że przyjmuję [8844

materiały i suknie do plisowania, karbowania, prania chemicznego, dekatyzowania, oraz sztywną bieliznę do prania,

wykonuję takową na sposób warszawski.
Ceny przystępne! Ceny przystępne!

Czarnecka,
ul. Szewska nr. 4, I.

Kupuję wszelkie ilości:

żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, peluszki, wyki, grochu.

Zakup i odbiór odbywa się na magazynach moich przy natychmiastowe zapłacie po cenach dziennych.

Paweł Witkowski, Grudziądz

Plac 23-go Stycznia 4/5. Telefon 28 i 352

Szmaty czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska.**

Kupuję do własnego zużycia:

Brylanty

platynę, stare złoto i srebro zegarki, sztyfciki palnikowe łańcuszki, pierścionki i biżuterję, także i stare szczęki

po wysokich cenach.

B. PAPIER, Grudziądz
Sienkiewicza nr. 2.

POLSKA HURTOWNIA SKÓR

Spółdzielnia zap. z ogr. odp.

Telefon 1084. **Bydgoszcz**, ul. Długa 31. Telefon 1084.

:—: Pierwsze i najstarsze polsk. przedsiębiorstwo na miejscu. :—:

Poleca:

skóry podeszwowe, krupony, juchty, chromy gemzy i lakiery pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych stale w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych.

Specjalność Skóry meblowe. Skład wszelkich przyborów szewskich. 7627

---

30 pierwszorzędnych 7672

koszykarzy

na meble i białą robotę znajdą u mnie stałe zatrudnienie. Ponieważ wysyłam wyroby zagranicę to żądam tylko czystej, jaknajlepszej pracy. Zatem ostrzegam wprzód reflektantów, aby tylko **pierwszorzędne siły** się zgłaszały, w takim razie zapewniam dobry zarobek. Poszukuje również

Werkmistrza.

German Trembicki, Toruń,
Bydgoska 32. Telefon 848.

Wysoką prowizję 7647

za wskazanie odbiorcy wzgl. pośrednictwo przy sprzedaży **maszyn stolarskich i tartacznych** płaci poważna wytwórnia tychże maszyn. Bliższe szczegóły pod **„H. G. 9022"** przez Biuro ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska" Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 6

W Banku Ludowym w Lubawie

wakuje posada

członka zarządu

Reflektanci fachowcy, winni przesłać zgłoszenia oraz świadectwa i życiorys pod adresem: [7677

Ks. Dziekan Kasyna, Lubawa.

Prawdziwe petersburskie kalosze

marki „Treugolnik"

nadeszły i poleca takowe we wszelkich wielkościach

Centrala Gum właśc. Inż. Jerzy J. Luley

7675 **Grudziądz,** Plac 23-go Stycznia nr. 22.

PP. Kupcom

polecamy **„Głos Pomorski"** jako najskuteczniejszy organ do ogłoszeń

Przez tutejszych pp. Kupców

bardzo lubiany i popierany!

Górnośląski

Węgiel kostka orzech

koks hutniczy, 7683

brykiety z węgla kamiennego

suche drzewo szczapowe

wprost w dom poleca każdego czasu

Pomorska Centrala

Opałowa i Budowlana Groblowa nr. 19.

Szmaty, jutę stary papier

kupujemy we wszelkich ilościach

Wielkopolska Papiernia T. A.

Bydgoszcz, Gdańska 19. Tel. 1149.

7037

Dzielna Biuralistka

(Biuralista)

władająca językiem polskim i niemieckim, pisząca na maszynie i biegła w książkowości, potrzebna od 15 bm. lub póżniej, najchętniej z branży zbożowej. Łask. zgłoszenia z życiorysem i dołączeniem świadectw upr.

Lubawski Młyn Parowy, Lubawa

(Pomorze) 7671

Sprzedaże

Skład artykułów piśmiennych zabawek i galanterji

w najruchliwszej ulicy z pomieszkaniem 4 pokojowem. wielkim zapasem towarów i meblami z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8827

BACZNOŚĆ!

Męski KOŻUCH

8833 tanio na sprzedaż Ogrodowa 27, III piętr.

MIESZKANIE

2 m. pokoje i kuchnia ze skromnem umeblowaniem jest od zaraz na sprzedaż. Informacja Toruńska 27/29, III ptr. **p. Sandach.**

Para poniklow. **łyżw** męskich nr. 32 do sprzedania. Forteczna nr. 1 **Nawrocki.** (8852

Maszyna do pisania (7672

„Smith Bross" mało używana korzystnie do **nabycia**

J. Korpusiński
Toruń, Klonowicza 30.

Wilka sprzedam nader korzystnie lub **zamienię na dobrą mandolinę** ulica Młyńska nr. 17a, II lewo.

Dębowe BIURKO na sprzedaż. ul. Lipowa nr. 41 podw. (8847

Posady

Poszukiwany od 1 kwietnia zgrabny, żonaty

STELMACH DOMINIALNY

Zgłoszenia uprasza:
Zarząd majętności Białochowo poczta Rogóźno, p. Grudziądz.

Poszukuję od zaraz

starszą KASJERKĘ

do oddziału art. męsk. i bielizny, (7665

młodszą KASJERKĘ

do oddziału garderoby męskiej.

C. M. Powałowski
Toruńska 4 Tel. 191

Starszą, uczciwą

służącą

umiejącą dobrze gotować przyjmie od zaraz lub póżniej. [8853
St. Szulcowa, Toruńska 7.

Mieszkania

Kawaler poszukuje solidnie **umebl. pokoju**

w okolicy górnej ul. Lipowej. Wynająć mogę zaraz lub od 15-go bm. Zgł. do Gł. Pom. 8848

Poszukuje się STANCJI

z całkowitem utrzymaniem dla ucznia uczęszczającego do 5 kl. gymnazj. Oferty upr. się do Gł. Pom. nr 7680.

Chłopców - Gymnazjastów

z niższych klas

przyjmuję na

STANCJĘ

Dozór nad szkolnemi pracami i rodzicielska opieka zapewn. Zgłosz. **Milijanowa Dąbrowska** Staszyca 3, I ptr. pr.

---

5 pokojowe

mieszkanie

noworenowane, z meblami lub bez **do odstąpienia,** ewtl. po 2 pokoje z jedną kuchnią Wszelkie sprzęty kuchenne. kompletny garnitur koszykowy (9 części), szezlong, kredens, kompletna sypialka, biurko dyplom. (orzech), 2 wózki dziecięce, kompl., kuchnia, krzesła, obrazy, firany z karniszami, skrzypce itp. Oglądać można **Tkaczyk, Tarpno,** Nowowiejska 6 i 6a.

Zguby

Zagub. książkę wojsk. na nazw. Stefański Ludwik Zwrócić do P. K. U. w Grudziądzu. 8829

Dnia 2? września ub. r. **zgubiłem** na drodze z młyna Snoba pow. świecki **portfel** z papierami wojskowymi na nazw. **Władysław Hinz.** Proszę oddać do **młyna Marusza** za wysoką nagrodą. (8-88

Zgubiono książeczkę wojsk. i wykaz osobisty na nazw. J. Jachymek, oddać za wynagr. Koszarowa 19.

Zaginęła wilczyca

wabiąca się „Aza" Zgłosiciel pozwanego psa odbierze **5 000.000 mk. nagrody**

A. Lipowski,
Groblowa 10/12 (7679

Różne

Dr. med. Baraden

Mickiewicza 18 parter, napiz. Gazowni miejsk.

Spec.: Choroby kobiece i położnictwo

Przyjmuje od 10-12 i 4-6.

Pan podporucznik, jadący dnia 28-go u. r. wiecz pociągiem z Torunia do Grudziądza z dwiema paniami, które wysiadły w Kornatowie zechce swoje łask. oferty podać do „Głosu Pomorsk." pod nr. 8833.

Polskiej konwersacji w zamian za niemiecką życzyłaby sobie pobierać buchalterka przy wykształconej osobie w godzinach wieczorowych. Zgł. pod nr. 8843 upr. się przesłać do Gł. Pom.

Poszukuję dla mego 12letniego chłopca przy katolickiej famlji przy zupełnym nadzorze **PRAC SZKOLNYCH** gimn. klas. Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się przesłać do Gł. Pom. pod nr. 8846.

OKAZJA! 7644

Paszport. fotografje

tanio w ½g 3 szt. ½ milj. ul. 3 Maja nr. 10.

Stemple-Druki
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 18 Księgarnia
Materjały piśmienne

Karty

od- i zameldowania dla Hoteli

poleca

Drukarnia Pomorska,

Grudziądz Groblowa 27/28